

Sygn. akt I C 513/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Wioletta Sychniak

Protokolant: staż. Jarosław Ciski

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2019 roku w Łodzi

sprawy z powództwa E. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. O.:

a. kwotę 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,

b. kwotę 1126,17 zł (tysiąc sto dwadzieścia sześć złotych i siedemnaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 271,12 (dwieście siedemdziesiąt jeden złotych i dwanaście groszy) od dnia 1 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 855,05 zł (osiemset pięćdziesiąt pięć złotych i pięć groszy) od dnia 27 września 2016 roku do dnia zapłaty,

c. kwotę 2198,70 zł (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt osiem złotych i siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 275,74 zł (dwieście siedemdziesiąt pięć złotych i siedemdziesiąt cztery grosze) na pokrycie kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa – z zaliczki wpłaconej przez pozwanego w dniu 28 grudnia 2017 roku;

4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi od powódki E. O. - z roszczenia zasądzonego na jej rzecz - kwotę 138,90 zł (sto trzydzieści osiem złotych i dziewięćdziesiąt groszy) na pokrycie na pokrycie kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 513/16

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 12 września 2016 roku E. O. wniosła o zasądzenie od (...) SA w W.:

1. 2210 złotych tytułem dalszego częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

2. 942,72 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia,
  3. 356,41 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdów do lekarzy i na zabiegi,
  4. 354 złotych tytułem odszkodowania za szkodę majątkową
- wszystkie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,
5. 1132,20 złotych tytułem odszkodowania obejmującego zwrot utraconego dochodu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 września 2016 roku do dnia zapłaty
- oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Dochodzone przez Powódkę roszczenia pozostają w związku ze szkodą na osobie, której E. O. doznała wskutek wypadku polegającego na poślizgnięciu się i upadku przy wiacie śmietnikowej, znajdującej się w pobliżu Przedszkola Miejskiego nr 227 w Ł.. Do zdarzenia doszło 15 stycznia 2016 roku.

W piśmie przygotowawczym, złożonym 27 września 2019 roku, Powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 26 750 złotych, na którą składają się:

- 22 790 złotych tytułem zadośćuczynienia,
- 3960 złotych tytułem kosztów opieki osób trzecich z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wydania orzeczenia do dnia zapłaty

Ostatecznie Powódka domagała się zasądzenia od Pozwanego 25 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 lipca 2016 roku do dnia zapłaty.

***/pozew k. 2-10, pismo przygotowawcze k. 448-450/***

W odpowiedzi na pozew (...) SA w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany potwierdził, że w styczniu 2015 roku obejmował ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej Zakład (...)K.L. (...) s.c. (podmiot odpowiedzialny za zimowe utrzymanie terenu, na którym doszło do wypadku Powódki). Zakwestionował jednak powództwo co do zasady oraz co do wysokości. Pozwany nie uznał powództwa w żadnej części, także po jego rozszerzeniu.

***/odpowiedź na pozew k. 78-80, pismo przygotowawcze k. 463/***

Z dniem 8 lipca 2019 roku (...) SA w W. zmieniło nazwę na (...) SA w W..

***/pismo przygotowawcze k. 394, informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRS k. 397-399/***

***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W styczniu 2016 roku E. O. była pracownikiem Miejskiego Przedszkola nr (...) w Ł.. Była zatrudniona jako pracownik obsługi, pomoc nauczyciela. Do jej obowiązków należało min. wyrzucanie śmieci.

***/oświadczenie B. R. k. 18, oświadczenie A. R. k. 19,***

***zeznania powódki E. O. k. 434v-435 i 436 [znacznik czasowy 00:45:39-01:00:42] oraz k. 136-138 i 141 [znacznik czasowy 00:03:03-00:34:24]/***

Miejskie Przedszkole nr (...) w Ł. znajduje się na parterze bloku przy ul. (...) w Ł.. Obowiązek należytego utrzymania terenu wokół przedszkola należy do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł.. Do tego terenu należy również chodnik prowadzący od budynku, w którym znajduje się przedszkole, do wiaty śmietnikowej i teren wokół wiaty, która znajduje się w odległości około 100 metrów od przedszkola.

Sam budynek przedszkola nie jest ogrodzony; ogrodzony jest tylko ogródek przedszkolny. Chodnik znajduje się na nieogrodzonym terenie, jest ogólnodostępny.

***/wydruki mapy i fotografie miejsca zdarzenia k. 151-157, informacja (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł. k. 166, wypis z rejestru gruntów k. 287-292,***

***zeznania świadków: B. R. k. 138-139 i 141 [znacznik czasowy 00:38:23-00:49:02], A. R. k. 139-140 i 141 [znacznik czasowy 00:49:02-01:09:33],***

***zeznania powódki E. O. k. 434v-435 i 436 [znacznik czasowy 00:45:39-01:00:42] oraz k. 136-138 i 141 [znacznik czasowy 00:03:03-00:34:24]/***

(...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ł. zawarła w dniu 28 września 1992 roku umowę z Zakładem (...) i utrzymywania Z. J. W. (obecnie Zakład (...).K.L. (...) s.c.).

W ramach umowy zleceniobiorca zobowiązany był do utrzymania czystości i konserwacji zieleni na terenach należących do Spółdzielni, m.in. omiatania chodników i jezdni oraz ich odśnieżania wraz z posypywaniem piaskiem w okresie zimowym, utrzymywania w czystości śmietników.

***/bezsporne, pismo Zakładu (...).K.L. (...) s.c. k. 86, 277, kopia umowy z 28.09.1992 r. k. 87-88 i 123-124 oraz 278-279 i aneks do umowy k. 280, informacja (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł. k. 166, zeznania świadka D. S. k. 434 i 436 [znacznik czasowy 00:25:02-00:43:18]/***

W dniu 15 stycznia 2016 roku na terenie Ł. odnotowano temperaturę poniżej zera, wahającą się w godz.1:00 – 22:00 od -1,9 st. C do -1,1 st. C. W godzinach pomiędzy 13 i 16 była to temperatura od -0,4 do -0,5 st. C. Zachmurzenie było całkowite. W godzinach od 7:19 do 23:40 notowano wystąpienie opadów śniegu. ***/informacja meteorologiczna k. 126/***

W dniu 15 stycznia 2016 roku, w godzinach wczesno popołudniowych, E. O. miała wyjść z dziećmi i nauczycielem przedszkolnym do ogrodu położonego przy budynku przedszkola. W tym dniu spadł śnieg i dzieci miały lepić bałwana. Przed planowanym wyjściem, Powódka zabrała worek ze śmieciami i poszła wyrzucić śmieci do wiaty śmietnikowej, położonej nieopodal budynku przedszkola. Do wiaty prowadził chodnik wyłożony płytami chodnikowymi. Chodnik pokryty był śniegiem z uwagi na wcześniejsze jego opady.

Powódka wyrzuciła śmieci i wychodząc z wiaty śmietnikowej, poślizgnęła się i upadła. Poczula pod nogami lód i jednocześnie poślizgnęła się, a następnie przewróciła. Było to już na chodniku przed wiatą. Powódka upadła na prawą stronę ciała, na nadgarstek i łokieć. Podniosła się o własnych siłach, ale czuła ból prawej ręki w nadgarstku.

***/zeznania świadków: B. R. k. 138-139 i 141 [znacznik czasowy 00:38:23-00:49:02], A. R. k. 139-140 i 141 [znacznik czasowy 00:49:02-01:09:33], A. D. k. 433v-434 i 436 [znacznik czasowy 00:16:00-00:23:51],***

***zeznania powódki E. O. k. 434v-435 i 436 [znacznik czasowy 00:45:39-01:00:42] oraz k. 136-138 i 141 [znacznik czasowy 00:03:03-00:34:24]/***

Chodnik prowadzący do wiaty śmietnikowej nie jest regularnie odśnieżany. Ani w dniu wypadku Powódki, ani w dniu poprzedzającym nie uprzętało, nie odśnieżano tego chodnika i nie posypano piaskiem. Okna przedszkola usytuowane

są tak, że widać chodnik, którym Powódka szła ze śmieciami. W dniu wypadku Powódki chodnik był śliski, w godzinach porannych zalegało na nim błoto pośniegowe.

***/protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku k. 14-17,***

***zeznania świadków: B. R. k. 138-139 i 141 [znacznik czasowy 00:38:23-00:49:02], A. R. k. 139-140 i 141 [znacznik czasowy 00:49:02-01:09:33], A. D. k. 433v-434 i 436 [znacznik czasowy 00:16:00-00:23:51],***

***zeznania powódki E. O. k. 434v-435 i 436 [znacznik czasowy 00:45:39-01:00:42] oraz k. 136-138 i 141 [znacznik czasowy 00:03:03-00:34:24]/***

Po powrocie do przedszkola, Powódka zgłosiła się do dyrektora informując, że prawdopodobnie złamała rękę. Na miejsce wezwano karetkę pogotowia, która przewiozła Powódkę do Izby Przyjęć M. im. dr K. J. w Ł..

Po wykonaniu badań diagnostycznych, stwierdzono złamanie końca dalszego kości promieniowej prawej z przemieszczeniem grzbietowym i złamanie wyrostka rylcowatego kości łokciowej prawej. W znieczuleniu miejscowym dokonano rękoczynu nastawiając złamanie, a kończynę unieruchomiono w opatrunku gipsowym przedramiennie – dłoniowym. Zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej za 5-7 dni i dalsze leczenie w poradni ortopedycznej, przeciwobrzękowe ułożenie ręki i prace palcami. Zalecana była też kontrola w poradni osteoporozy.

***/oświadczenie B. R. k. 18, oświadczenie A. R. k. 19, karta informacyjna k. 24, 107, karta medycznych czynności ratunkowych k. 108, zaświadczenie (...) w Ł. k. 25, 26,***

***zeznania świadków: B. R. k. 138-139 i 141 [znacznik czasowy 00:38:23-00:49:02], A. R. k. 139-140 i 141 [znacznik czasowy 00:49:02-01:09:33], A. D. k. 433v-434 i 436 [znacznik czasowy 00:16:00-00:23:51],***

***zeznania powódki E. O. k. 434v-435 i 436 [znacznik czasowy 00:45:39-01:00:42] oraz k. 136-138 i 141 [znacznik czasowy 00:03:03-00:34:24]/***

W wyniku upadku w dniu 15 stycznia 2016 roku E. O. doznała złamania dalszych nasad kości prawego przedramienia (złamanie typu C.). Związany z tym trwały uszczerbek na zdrowiu Powódki wynosi 10 % i jest związany z ograniczeniem funkcji ręki w czynnościach manualnych w wywiadzie, zniekształceniem nadgarstka i ograniczeniem ruchów w stawie promieniowo – nadgarstkowym i ruchu odwracania przedramienia w badaniu klinicznym oraz niewielkim skróceniem i przemieszczeniem odłamów kości promieniowej. W badaniu ortopedycznym Powódki przeprowadzonym w grudniu 2018 roku przez biegłego ortopedę, stwierdzono, że zarys prawego nadgarstka Powódki jest nieco zniekształcony. Ruchy w stawie promieniowo - nadgarstkowym są ograniczone: zgięcie grzbietowe wynosi 60 stopni (przy normie 90 stopni), zgięcie dłoniowe – 60 stopni (przy normie 70 stopni), a odwracanie ramienia ograniczone jest do 60 stopni (przy normie 90 stopni). Leczenie Powódki polegało na zachowawczym nastawieniu złamania i unieruchomieniu ręki w opatrunku gipsowym. Po zdjęciu gipsu, prowadzono leczenie usprawniające. Leczenie Powódki nie było powikłane. Ręka pozostawała w gipsie przez 6 tygodni, wolne pozostawały palce prawej ręki, co umożliwiała Powódce posługiwanie się prawą ręką w niewielkim stopniu, chwytanie lekkich przedmiotów. Było to zalecane w celu zachowania dobrej ruchomości palców. Początkowo ból utrudniał wykonywanie tych zaleceń, ale w miarę upływu czasu, chwytność palców ulegała poprawie. Niemniej jednak Powódka mogła wymagać pomocy ze strony innych osób, zwłaszcza w okresie noszenia opatrunku gipsowego. W tym okresie dość znaczne były też dolegliwości bólowe, odczuwane przez Powódkę. Dolegliwości bólowe występowały również po zdjęciu gipsu, w okresie wstępnej rehabilitacji. Proces pełnego zrostu złamania nie zakończył się z chwilą zdjęcia unieruchomienia, ale postępował po usunięciu opatrunku przez dalsze 2-3 miesiące.

Złamanie nasady dalszej kości promieniowej u kobiety w wieku ponad 50 lat z definicji jest złamaniem osteoporotycznym. Osteoporoza u kobiet po okresie płodności ma związek z naturalnym procesem hormonalnym i starzeniem się organizmu. Gdyby Powódka była osobą w młodszym wieku, to do złamania by nie doszło.

E. O. zgłosiła się do poradni osteoporozy, gdzie wykonano jej badanie densytometryczne dotyczące gęstości kości trzonów kręgowych L-2 - L-4. Badanie nie dotyczyło gęstości nasady dalszej kości promieniowej. Brak w badaniu wyjściowym Powódki informacji o odwapnieniu struktury kostnej prawego nadgarstka. Odwapnienie jest widoczne na zdjęciu kontrolnym w okresie postępującego zrostu, ale może być związane z naturalnym procesem demineralizacji związanym z uruchomieniem kończyny w początkowym okresie rekonwalescencji.

***/opinia biegłego ortopedy k. 353-356, opinie uzupełniające k. 381-382, 411, 438-439/***

Po usunięciu opatrunku gipsowego ręka nadal Powódkę bolała i była opuchnięta. W marcu, maju i lipcu 2016 roku Powódka korzystała z rehabilitacji polegającej na masażach wirowych, ćwiczeniach manualnych i czynnościowych.

Leczenie ortopedyczne Powódki zostało zakończone 15 lipca 2016 roku.

W związku z leczeniem po złamaniu prawej ręki, Powódka wydała:

- 100 złotych na zabiegi fizjoterapeutyczne,
- 56,83 złotych za leki,
- 33,01 złotych za leki,
- 44,49 złotych za leki,
- 23,99 złotych za leki,
- 13,49 złotych za leki.

Poza tym Powódka kupowała leki nie związane z leczeniem złamania ręki, potwierdzone fakturami nr (...) (k. 54), (...) (k. 56), (...) (k. 57), (...) w części dotyczącej zakupu (...) kapsułki za kwotę 37,49 zł, nr FO/16/02/2016 (k. 62).

W marcu 2016 roku E. O. zgłosiła się do poradni osteoporozy.

***/skierowanie na zabiegi k. 22-23, 29-37, dokumentacja medyczna k. 38-46, 256, faktury k. 47, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 61, historia choroby k. 250-253,***

***opinia biegłego ortopedy k. 353-356,***

***zeznania powódki E. O. k. 434v-435 i 436 [znacznik czasowy 00:45:39-01:00:42] oraz k. 136-138 i 141 [znacznik czasowy 00:03:03-00:34:24]/***

Pomimo przeprowadzonego leczenia, Powódka nadal uskarża się na dolegliwości ręki w postaci bólów, mrowienia i drętwienia, zwłaszcza przy zmianach pogody.

***/zeznania świadków: B. R. k. 138-139 i 141 [znacznik czasowy 00:38:23-00:49:02], A. R. k. 139-140 i 141 [znacznik czasowy 00:49:02-01:09:33],***

***zeznania powódki E. O. k. 434v-435 i 436 [znacznik czasowy 00:45:39-01:00:42]/***

E. O. przez 6 miesięcy korzystała ze zwolnienia lekarskiego z powodu niezdolności do pracy. Wypadek Powódki został uznany za wypadek przy pracy. W okresie korzystania ze zwolnienia lekarskiego otrzymała zasiłek z ubezpieczenia

społecznego oraz jednorazowe odszkodowanie. Jednak z powodu długiej nieobecności, Powódka nie otrzymała dodatkowego rocznego wynagrodzenia za 2016 rok, tzw. „13” w kwocie 1132,20 złotych brutto.

***/pismo inspektora BHP k. 13, protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku k. 14-17, pismo Miejskiego Przedszkola nr (...) w Ł. k. 67, informacja ZUS k. 128/***

W okresie od początku 2012 roku Powódka korzystała ze świadczeń zdrowotnych różnego rodzaju i rehabilitacji z powodu różnych schorzeń, jednak nie związanych z urazem prawej ręki.

W 2010 roku Powódka podjęła leczenie psychiatryczne; wstępnie rozpoznano u niej depresję.

***/informacja NFZ k. 11-115, dokumentacja z M. (...) w Ł. – w kopercie na k. 102; pozostała dokumentacja medyczna k. 171-172, 175, 179-228, 240-242, 258, historia choroby PZP k. 243-247,***

***zeznania powódki E. O. k. 434v-435 i 436 [znacznik czasowy 00:45:39-01:00:42] oraz k. 138 i 141 [znacznik czasowy 00:27:26-00:34:24]/***

W okresie od 5 kwietnia do 26 kwietnia 2016 roku Powódka korzystała z leczenia w sanatorium (...) w M.. Skierowanie na leczenie uzdrowiskowe otrzymała w związku ze zgłaszanymi bólami kręgosłupa i stawów oraz rozpoznane zmiany zwyrodnieniowe wielostawowe. W rozpoznaniu wskazano na zwyrodnienia wielostawowe i wynikający z wywiadu stan po złamaniu nadgarstka prawego. Po leczeniu stwierdzono poprawę i zalecono dalsze leczenie w miejscu zamieszkania.

Pobyt w sanatorium wiązał się z odpłatnością za nocleg i usługę sanatoryjną w wysokości 438,30 złotych i pokryciem kosztów dojazdu w dwie strony, odpowiednio w kwotach 75 złotych i 60 złotych.

W 2014 roku E. O. leczyła się w Oddziale Rehabilitacyjnym Narządu (...) 21 (...) Szpitala (...) w B.. To leczenie również było związane z chorobą zwyrodnieniową stawów kolanowych i bólami kręgosłupa.

***/karta wypisowa z grafiką zabiegów k. 20-21, faktura k. 48, bilety k. 51, skierowanie na leczenie i pozostała dokumentacja – w kopercie na k. 103, historia choroby k. 231-238/***

E. O. mieszka sama. Po wypadku też sama mieszkała, sama robiła dla siebie zakupy, choć starała się ograniczać wychodzenie z domu z uwagi na złamaną rękę. Powódka mieszka przy ul. (...). Zgłaszała się do lekarza w przychodni znajdującej się na osiedlu, na którym mieszka. Do przychodni i na zabiegi chodziła piechotą. Korzystała z komunikacji miejskiej, kiedy jeździła na zakupy. Jeden raz wzięła taksówkę jadąc na zakupy. Poza tym wzięła taksówkę szukając lekarstwa, którego nie mogła dostać w pobliskiej aptece. Przed wypadkiem Powódka poruszała się po Ł. własnym samochodem, wydawała w związku z tym około 200 złotych miesięcznie. Korzystając z komunikacji miejskiej wydawała mniejsze kwoty na dojazdy.

***/rachunki za taksówki k. 51, 63, 64, bilety k. 66;***

***zeznania powódki E. O. k. 434v-435 i 436 [znacznik czasowy 00:45:39-01:00:42] oraz k. 136-138 i 141 [znacznik czasowy 00:03:03-00:34:24]/***

Na skutek upadku Powódka zniszczyła swoją kurtkę: uszkodzony został ekspres stanowiący jej zapięcie, a ponadto kurtka rozerwała się na bokach tak, że wypadło jej wypełnienie. Powódka wyrzuciła kurtkę, której nie dało się już naprawić.

***/zeznania powódki E. O. k. 434v-435 i 436 [znacznik czasowy 00:45:39-01:00:42] oraz k. 138 i 141 [znacznik czasowy 00:27:26-00:34:24]/***

Przed wypadkiem Powódka miała zaplanowany wyjazd do syna na Wyspy B.. Miała zaplanowany lot i zarezerwowane miejsce w hotelu. Z uwagi na wypadek, odwołała rezerwację. Do syna pojechała w późniejszym czasie, tj. w marcu 2016 roku. Koszt noclegu wyniósł 240 funtów.

W dniu 6 lutego 2016 roku nadała synowi paczkę, co kosztowało 130 złotych.

***/karta pokładowa k. 59, potwierdzenie rezerwacji k. 63, 65, potwierdzenie wpłaty k. 64***

Powódka o swoim wypadku poinformowała (...) Spółdzielnię Mieszkaniową w Ł..

Pismem z dnia 10 maja 2016 r. Powódka za pośrednictwem swojego pełnomocnika zgłosiła Pozwanemu szkodę wraz z jej precyzowaniem. Domagała się wypłaty:

- 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- 942,72 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia,
- 356,41 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdów do lekarzy i na zabiegi,
- 354 złotych tytułem odszkodowania za szkodę majątkową.

Pismem z 19 sierpnia 2016 roku Powódka zwróciła się do Pozwanego o wypłatę dodatkowo kwoty 1132,20 złotych tytułem utraconych zarobków.

Zgłoszenia wpłynęły do Pozwanego odpowiednio 30 maja 2016 roku i 26 sierpnia 2016 roku (zgłoszenie żądania odszkodowania z tytułu utraconych zarobków).

Ubezpieczony potwierdził, że umowa ze Spółdzielnią obejmowała m.in. teren, na którym przewróciła się Powódka. Stał jednak na stanowisku, że teren był utrzymywany zgodnie z zawartą umową, a wypadek był efektem niezachowania ostrożności przez poszkodowaną. Na tej podstawie Pozwany odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń na rzecz Powódki, podzielając stanowisko podmiotu ubezpieczonego.

***/pisma 27-28, 68, 72, pisma Zakładu (...).K.L. (...) s.c. k. 85, 86, dokumenty w aktach szkody na płycie k. 89/***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów zaferowanych przez strony, a wymienionych wyżej.

Sąd nie dał wiary zeznaniom Powódki co do tego, że po wypadku naprawiła uszkodzoną kurtkę, a koszt usługi wyniósł 60 złotych i został potwierdzony fakturą znajdującą się na k. 60 akt. W zeznaniach samej Powódki znalazła się istotna sprzeczność: składając na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017 roku informacyjne wyjaśnienia, E. O. stwierdziła, że kurtkę naprawiła, co potwierdza faktura. Na rozprawie w dniu 2 października 2019 roku, Powódka potwierdziła swoje informacyjne wyjaśnienia, ale jednocześnie zeznała, że kurtki nie dało się naprawić z uwagi na rozmiar uszkodzeń i ją wyrzuciła. Skoro tak, to złożona do akt faktura nie może dotyczyć naprawy tej rzeczy. Z samej zaś faktury nie wynika, na czym polegała usługa krawiecka, która kosztowała 60 złotych, bo jej bliżej nie opisano.

Sąd nie dał również wiary oświadczeniu, które złożył na piśmie D. S. (k. 98). Okoliczności wskazanych w tym oświadczeniu nie potwierdza pozostały materiał dowodowy, zgromadzony w sprawie, w tym również zeznania świadka, który to oświadczenie złożył. Wprawdzie z uwagi na upływ czasu od dnia, w którym świadek miał wykonywać prace polegające na odśnieżaniu i posypywaniu pisakiem chodników w okolicy przedszkola, upłynął znaczny okres czasu. Jednak z zeznań D. S. wynika, że jeżeli chodzi o teren wokół przedszkola, to jego zimowym utrzymaniem zajmowały się zasadniczo inne osoby, a on jedynie w ramach zastępstw. Dlatego świadek jedynie ogólnie potwierdził rodzaj wykonywanych czynności na tym terenie, ale nie podał żadnych szczegółów dotyczących prac wykonywanych w styczniu 2016 roku. Jednocześnie inni świadkowie zeznający w sprawie (B. R., A. R.) nie tylko nie potwierdzili, że w

dniu wypadku Powódki chodnik był odśnieżany, ale wręcz zeznawali, że nie był odśnieżany w dniach poprzedzających wypadek. Zgodnie również zeznawali, że czynności polegające na odśnieżaniu i posypywaniu terenu pisakiem nie były dostateczne, a stan taki był częsty. Wprawdzie D. S. nie jest stroną niniejszego postępowania i osobiście nie jest zainteresowany wynikiem sprawy, ale złożenie przez niego omawianego oświadczenia można wiązać z faktem, że do początku 2019 roku był pracownikiem zakładu odpowiedzialnego za utrzymanie terenu. W tym sensie miał powód, by złożyć oświadczenie korzystne dla swojego pracodawcy, jak i potwierdzające, że sam wykonywał swoje obowiązki należycie.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się zeznania świadka B. Z.. Świadek nie miała wiedzy o wypadku Powódki i nie mogła też potwierdzić stanu terenu wokół wiaty śmietnikowej, przy której przewróciła się E. O., ponieważ wypadek świadka miał miejsce gdzie indziej.

Nie miało istotnego znaczenia pismo (...) SA, dotyczące przyznania Powódce świadczenia z ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków i wskazany w tym piśmie procentowy uszczerbek na zdrowiu Powódki. Świadczenia z ubezpieczenia dobrowolnego nie podlegają odliczeniu przy ustalaniu zadośćuczynienia i odszkodowania należnego od sprawcy szkody lub jego ubezpieczyciela. Nie jest wiążące również procentowe określenie uszczerbku na zdrowiu, ponieważ na potrzeby niniejszej sprawy Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego, który ocenił stan zdrowia Powódki i skutki wypadku.

Sąd ostatecznie postanowieniem z dnia 17 maja 2019 roku oddalił wniosek powódki o wyłączenie od opiniowania biegłego J. F. (1). Pełnomocnik powódki sformułował ten wniosek argumentując, że pozostaje w sporze z biegłym i składał na niego skargi do prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi oraz kwestionował kompetencje biegłego. Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. strony mogą się wypowiedzieć co do liczby biegłych i ich wyboru. Mając na uwadze stanowisko strony powodowej, Sąd w pierwszej kolejności podjął starania o wezwanie innego biegłego, ale okazało się to nierealne z uwagi na brak biegłych ortopedów na liście Sądu Okręgowego w Łodzi. Sporządzenie opinii przez biegłego z listy innego sądu okręgowego także napotyka trudności. Sąd ostatecznie odstąpił od zlecenie sporządzenia opinii specjalistce nie będącym stałym biegłym sądowym, ponieważ koszty takiej opinii byłyby wyższe niż przewidziane w przepisach regulujących stawki biegłych, co nie zyskało aprobaty Pozwanego (pisma k. 319-320 i 329).

Możliwość wyłączenia biegłego została przewidziana w art. 281 k.p.c. Jednakże w niniejszej sprawie strona powodowa nie powołała się na żadną okoliczność uzasadniającą wyłączenie biegłego. Wyłączenie biegłych następuje z przyczyn takich, jak wyłączenie sędziego. W realiach niniejszej sprawy jednak strona nie powoływała się na żadną okoliczność przewidzianą w art. 48 k.p.c. Wskazywane okoliczności, dotyczące m.in. składanych skarg na biegłego przez pełnomocnika Powódki można rozpatrywać co najwyżej jako okoliczności mogące wywoływać wątpliwość co do bezstronności biegłego (art. 49 k.p.c.). Podkreślenia jednak wymaga, że Powódka nie pozostaje z biegłym w żadnym sporze, ani nie składała na niego żadnych skarg (w każdym razie nie powoływała się na takie okoliczności). Przepisy wyraźnie mówią o relacji ze stronami, a nie z ich pełnomocnikami. Poza tym uwagi kierowane przez pełnomocnika związane były z oceną sporządzonych przez biegłego J. F. (1) opinii i – jako takie – związane są z rolą, jaką biegły pełni w postępowaniach sądowych. Sędziowie też nie podlegają wyłączeniu od rozpoznawania spraw tylko dlatego, że strony wnoszą na nich skargi administracyjne i kwestionują prawidłowość toku postępowań sądowych.

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Bezspornym w sprawie był fakt, że teren, na którym doszło do wypadku Powódki znajduje się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł..

W myśl art. 5 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 1399 z późn. zm.), do właścicieli nieruchomości należy zapewnienie utrzymania porządku i czystości m.in. poprzez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości chyba, że na chodniku dopuszczony jest płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Z przywołanego przepisu można wywieść obowiązek właścicieli nieruchomości tzw. zimowego utrzymania terenów przylegających do ich posesji. Na tej



podstawie Spółdzielnia zobowiązana była do właściwego utrzymania chodnika biegnącego wzdłuż budynku, w którym mieści się przedszkole Miejskie nr 227 przy ul. (...) w Ł.

Niespornym jest również, że Spółdzielnia w dacie zdarzenia miała zawartą z Zakładem (...)K.L. (...) s.c. w Ł. umowę na wykonywanie prac porządkowych, w tym prac z tzw. zimowego utrzymania, na ww nieruchomości. Zgodnie z art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. W realiach niniejszej sprawy nie było sporu co do tego, że Zakład profesjonalnie zajmuje się wykonywaniem czynności, których podjęła się w ramach umowy zawartej ze Spółdzielnią. Zgodnie zatem z treścią art. 429 k.c., doszło do przeniesienia odpowiedzialności z podmiotu pierwotnie odpowiedzialnego (Spółdzielni) na przyjmującego zlecenie ( Zakład (...)K.L. (...) s.c. w Ł.). Nie było też w sprawie sporu, że Zakład w dacie zdarzenia miał zawartą z pozwany Towarzystwem (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., ubezpieczyciel jest zobowiązany do wypłaty określonego odszkodowania za szkody majątkowe i niemajątkowe wyrządzone osobom trzecim względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Odpowiedzialność podmiotu, na którym ciążył obowiązek należytego utrzymania terenu przy ul. (...) w Ł., za ewentualne szkody wyrządzone na skutek niewykonania powyższego obowiązku należy rozpatrywać w oparciu o art. 415 k.c. W niniejszej sprawie wykonanie obowiązku utrzymania terenu przy ul. (...) w Ł. w warunkach zimowych było sporne. Pozwany bowiem dowodził, że zapewnione zostało należyte odśnieżanie i usuwanie śliskości nawierzchni na chodniku, którym szła Powódka. Jej upadek był wynikiem nieuwagi samej poszkodowanej i z natury trudniejszych warunków komunikacyjnych w okresie zimowym.

Stosownie do przepisu art. 415 k.c., kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą – szkoda ma być zwykłym następstwem zdarzenia. Zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (por. wyrok SN z 26.03.2003, III CKN 1370/00).

Kodeks cywilny posługując się pojęciem winy, nie definiuje go pozostawiając tę kwestię doktrynie i orzecznictwu. Rozróżnia się dwie postacie winy: winę umyślną i winę nieumyślną. W wypadku winy umyślnej sprawca chce wyrządzić drugiemu szkodę lub co najmniej świadomie godzi się na powstanie takiego skutku, a w wypadku winy nieumyślnej - spowodowanej do postaci niedbalstwa - szkoda jest wynikiem niedołożenia przez sprawcę należytej staranności. Stopień zawinienia sprawcy - z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej – jest bez znaczenia, ponieważ każdy stopień winy, nawet najlżejszy, uzasadnia nałożenie na sprawcę szkody obowiązku jej naprawienia (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 10 października 1975 r., w sprawie I CR 656/75). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. (sygn. III CK 317/05, opubl. LEX nr 567998), „wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe. Określony przepisem art. 355 § 2 k.c. miernik postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia wymaganej nim staranności, nie może być formułowany na poziomie obowiązków nie dających się realnie wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń oraz nie uwzględniających reguł zawodowych i konkretnych okoliczności (...). Należyta staranność nawet w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz inny rodzaj staranności, dostosowanej zarówno do działającego podmiotu, przedmiotu którego jego działanie dotyczy, jak i okoliczności, w których to działanie znajduje swój przejaw”. Z kolei w wyroku z 26 lipca 2017 roku (III CSK 356/16, opublikowanym w systemie Lex, nr 2352148) Sąd Najwyższy podkreślił, że „W warunkach odwilży w okresie zimy, w nocy, w czasie opadu atmosferycznego nie sposób oczekiwać od właściciela nieruchomości przylegającej do chodnika, aby w sposób nieprzerwany, permanentny zapewniał uprzątnięcie błota,

śniegu i lodu. Przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie określają częstotliwości wykonywania tych czynności. Właściciel nieruchomości dochowa więc należytej staranności w tym względzie, jeśli czynności te były przez niego rzeczywiście wykonywane w sposób regularny, choć efekt tych czynności nie był trwały”. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 5 kwietnia 2019 roku (I ACa 32/19, LEX nr 2669437). Ocena spełnienia wymagań należytej staranności sprowadza się więc do oceny, czy podmiot zobowiązany uczynił wszystko, co w danych okolicznościach faktycznych racjonalnie mógł uczynić, by zapobiec powstaniu szkody.

Zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., udowodnienie przesłanek odpowiedzialności z art. 415 k.c. należy do powoda.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że Powódka udowodniła, że do jej wypadku w dniu 15 stycznia 2016 roku doszło na skutek zawnionego zaniedbania przez podmiot ubezpieczony u Pozwanego obowiązku właściwego utrzymania terenu przy ul. (...) w Ł. w okresie zimowym.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że chodnik, którym poruszała się Powódka nie był odśnieżony, ani w dniu wypadku, ani w dniu poprzedzającym wypadek Powódki. Z zeznań świadków B. R., A. R. i A. D. wynika, że stan utrzymania chodnika, jak i terenu w pobliżu przedszkola w okresie zimowym pozostawiał wiele do życzenia. Zeznania świadków korespondują z zeznaniami samej Powódki i wskazywaną przez nią przyczyną poślizgnięcia się i upadku. Również w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku w pracy, jako przyczynę zdarzenia wskazano zły stan nawierzchni chodnika. Odmiennie zeznawał świadek D. S., ale jak była o tym mowa we wcześniejszej części uzasadnienia, świadek miał powody by zeznawać na korzyść strony pozwanej. Przy tym sam potwierdził, że w ostatnim okresie swojej pracy w Zakładzie (...)K.L. (...) s.c. w Ł., nie był osobą na stałe przydzieloną do sprzątnięcia osiedla, na którym doszło do wypadku Powódki. Zwrócić należało też uwagę na to, że panujące w dniu zdarzenia warunki atmosferyczne sprzyjały śliskości chodnika. Przez cały dzień temperatura była poniżej zera i padał śnieg, który przykrył ewentualny lód, który zalegał na chodniku. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby w dniach poprzedzających wypadek Powódki były jakieś gwałtowne zmiany pogody, zmiany temperatury powietrza albo intensywne opady śniegu lub deszczu. Stąd wniosek, że gdyby osoby sprzątnące teren systematycznie usuwały resztki śniegu, błota lub lodu i posypywały teren piaskiem (jak to ustalono w umowie ze Spółdzielnią), to nie doszłoby do wypadku Powódki.

Pozwany podniósł, że do wypadku doszło na skutek nie zachowania ostrożności przez poszkodowaną, ale w świetle powyższych okoliczności, zarzut ten pozostaje nieudowodniony. Pozwany nie sprecyzował także, na czym miałyby polegać brak ostrożności ze strony Powódki.

Podsumowując: zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza, że chodnik prowadzący od budynku przedszkola do wiatry śmietnikowej nie był należycie uprzątnięty i zabezpieczony przed śliskością. To stanowi niedbalstwo uzasadniające przypisanie podmiotowi odpowiedzialnemu za sprzątnięcie terenu winy za spowodowanie szkody Powódki. Z tych względów powództwo co do zasady jest usprawiedliwione.

Powódka dochodziła w niniejszej sprawie zadośćuczynienia i odszkodowania.

W myśl przepisu art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych. Zgodnie z wypracowanymi przez orzecznictwo sądowe kryteriami, ustalając wysokość zadośćuczynienia, należy wziąć pod uwagę stopień i czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, że u Powódki doszło do szkody na osobie, która powinna zostać wyrównana poprzez zasądzenie adekwatnego zadośćuczynienia.

W wyniku wypadku E. O. złamała prawą rękę. Złamanie wymagało nastawienia odłamów kostnych i założenia opatrunku gipsowego. Leczenie wiązało się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi w okresie noszenia opatrunku gipsowego, a po jego zdjęciu koniecznością usprawniania poszkodowanej i poddania się rehabilitacji. Leczenie trwało 6 miesięcy, połączone było z niezdolnością do pracy i ograniczeniami związanymi z unieruchomieniem prawej ręki. Przy tym Powódka jest osobą praworęczną, zatem utrudnienie to było tym większe, że dotyczyło ręki wiodącej przy wykonywaniu różnego rodzaju czynności. Wypadek spowodował, że Powódka została wytrącona z dotychczasowego rytmu życia. Musiała zrezygnować z wyjazdu do syna, który miała zaplanowany w styczniu 2016 roku. Leczenie Powódki zostało zakończone, jednak nie doprowadziło do powrotu do sprawności sprzed zdarzenia. U Powódki pozostało niewielkie zniekształcenie nadgarstka i ograniczenie jej ruchomości, skutkujące trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

W tym miejscu należy się jeszcze odnieść do zarzutów kierowanych do opinii biegłego ortopedy przez Pozwanego. Jakkolwiek początkowo to pełnomocnik Powódki poddawał kompetencje biegłego w wątpliwość, to ostatecznie nie kwestionował opinii i wniosków, które sformułował biegły w odniesieniu do skutków urazu dla zdrowia E. O.. Natomiast konsekwentnie zarzuty do opinii zgłaszał Pozwany i podtrzymywał je, pomimo złożenia przez biegłego opinii uzupełniających.

W ocenie Sądu zarzuty Pozwanego są nieuzasadnione. Biegły J. F. (1) szczegółowo przeanalizował zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności dokumentację medyczną i historię choroby, a wnioski z niej wypływające zawarł w swojej opinii ze szczegółowym omówieniem. Biegły, zgodnie z tezą dowodową przeprowadził również badanie lekarskie Powódki i na podstawie tego przedstawił aktualny stan zdrowia E. O. w zakresie narządu ruchu (prawej ręki i nadgarstka). Pozwany polemizując z wnioskami biegłego, nie zdołał podważyć ich zasadności, w szczególności oceny co do zniekształcenia nadgarstka i ograniczenia ruchomości ręki. W tym zakresie jest to jedynie polemika, a Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, które by podważały ocenę biegłego.

Biegły wiele miejsca poświęcił na wyjaśnienie stwierdzenia zawartego w jego opinii uzupełniającej, że złamanie u Powódki miało charakter osteoporotyczny. Przy tym uważna lektura opinii i wniosków biegłego bynajmniej nie prowadzi do wniosku, że przyczyną złamania była osteoporoza u Powódki. Być może sformułowanie, którego użył biegły nie było zbyt fortunne. Biegły jedynie zaznaczył, że taki charakter złamania wynika z wieku poszkodowanej i jest naturalną konsekwencją starzenia się organizmu. Badania gęstości kości, na które powoływał się Pozwany, nie dotyczyły kości, która została złamana na skutek upadku w dniu 15 stycznia 2016 roku. Zebrany materiał dowodowy, przede wszystkim dokumentacja medyczna i wyniki badań, nie dają podstawy do takich wniosków, jakie chciałby wyciągać Pozwany, tj. że przyczyną złamania był stan zdrowia samej poszkodowanej. Przy tym fakt, że u osoby młodszej być może nie doszłoby do złamania pomimo upadku, nie oznacza, że Powódce nie należy się odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z doznaną szkodą. Wnioski, które próbował w niniejszej sprawie forsować Pozwany są zbyt daleko idące i nie mają dostatecznego oparcia w zebranych materiałach dowodowych.

W ocenie Sądu wnioski biegłego są poprawnie sformułowane, zostały szczegółowo uzasadnione z odniesieniem się do zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dlatego nie było konieczności dalszego prowadzenia postępowania dowodowego w kierunku ustalenia skutków wypadku dla zdrowia Powódki. Ustalając stan faktyczny i dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd oparł się na opinii biegłego J. F. jako wystarczającej i prawidłowej.

Opisane powyżej skutki wypadku dla zdrowia Powódki i jej dalszej sprawności, istnienie stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10 % oraz czas i rodzaj leczenia koniecznego po wypadku uzasadniają przyznanie Powódce zadośćuczynienia w kwocie 20 000 złotych. Sąd wziął pod uwagę wiek Powódki i związane z tym większe ryzyko złamania, na które wskazał biegły. Leczenie Powódki, jakkolwiek trwało pół roku, to miało przebieg typowy bez powikłań, a jego ostateczny efekt jest zadowalający. Powódka po leczeniu wróciła do swojej dotychczasowej pracy zawodowej. Nie wskazywała, aby była zmuszona zmienić dotychczasowy tryb życia lub zrezygnować z aktywności życiowej określonego rodzaju. Z tych przyczyn dalej idące roszczenie w tej części – jako wygórowane – podlegało oddaleniu.

Pozwany podnosił, że przy ocenie roszczenia o zadośćuczynienie Sąd powinien uwzględnić fakt otrzymania przez poszkodowaną jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. W orzecznictwie sądów powszechnych ugruntowało się stanowisko, zgodnie z którym jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie powoduje obniżenia zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu. Nie podlega ono prostemu odliczeniu, ponieważ te świadczenia (odpowiednio odszkodowanie i zadośćuczynienie) mają różny charakter i pełnią różne funkcje. Sąd w niniejszym składzie pogląd ten w całości podziela, dlatego nie ustalał szczegółowo wysokości uzyskanego przez Powódkę odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

Powódka obok zadośćuczynienia, dochodziła w niniejszej sprawie również odszkodowania.

W ramach odszkodowania E. O. domagała się:

1. 942,72 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia,
2. 356,41 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdów do lekarzy i na zabiegi,
3. 1132,20 złotych tytułem zwrotu utraconego dochodu,
4. 354 złotych tytułem szkody majątkowej,
5. 3690 złotych tytułem kosztów opieki.

Z powyższych roszczeń częściowemu uwzględnieniu podlegało żądanie zwrotu kosztów leczenia i utraconych zarobków.

Podstawę prawną roszczenia Powódki o odszkodowanie stanowi przepis art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ogranicza się jednak rozmiary obowiązku pokrycia „wszelkich kosztów” wymaganiami, aby ich żądanie było konieczne i celowe (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9.01.2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Przepis art. 444 § 1 k.c. ujmuje szkodę w sposób możliwie szeroki, a więc poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, w tym także: kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich, kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, kosztów nabycia specjalistycznej aparatury rehabilitacyjnej, kosztów przyuczenia do wykonywania nowego zawodu (przez jednorazowe albo okresowe świadczenie), zwrotu utraconych zarobków.

Powódka przedłożyła wraz z pozwem faktury za zakup leków, za zabiegi fizjoterapeutyczne i leczenie sanatoryjne. Oceniając, które z leków były związane z leczeniem złamania ręki, Sąd oparł się na wskazaniu biegłego J. F.. Biegły wprost wskazał, które zakupy leków dotyczyły leczenia złamania, a które nie były z tym leczeniem związane. Żadna ze stron opinii w tej części nie kwestionowała. Wskazane przez biegłego rachunki opiewają łącznie na kwotę 271,12 złotych (z karty 47, 52, 53, 55, 61 i częściowo 58) i w takim zakresie Sąd uwzględnił żądanie Powódki w tej części.

Niewątpliwie z leczeniem złamania ręki nie było związane leczenie sanatoryjne Powódki. Zgromadzona w sprawie dokumentacja medyczna potwierdza, że E. O. leczyła się na bóle kręgosłupa i zwyrodnienia stawów i z tymi dolegliwościami wiązało się jej leczenie sanatoryjne w marcu 2016 roku. Pozostawało więc bez związku ze złamaniem ręki i jego koszt nie podlega wyrównaniu przez Pozwanego.

W konsekwencji nie podlegało również uwzględnieniu żądanie zwrotu kosztów dojazdu na leczenie sanatoryjne. Jeżeli chodzi o koszty dojazdów, to nie zostały one uwzględnione w żadnej części. Powódka nie udowodniła bowiem, że w związku z leczeniem po wypadku poniosła dodatkowe koszty dojazdów na leczenie. Przeciwnie, z jej zeznań wynika jednoznacznie, że leczyła się w poradni znajdującej się na osiedlu, na którym mieszka. Do poradni i na zabiegi chodziła pieszo, zatem kosztów dojazdów nie poniosła. Jeżeli zaś chodzi o jej przejazdy po mieście, to nie podlegają one wyrównaniu tylko dlatego, że złamała rękę. Powódka nie udowodniła, że w tym zakresie poniosła szkodę, tj. że poniosła

koszty, których by nie poniosła, gdyby nie jej wypadek. Dojazdy na zakupy nie zależały od tego, czy miała załamanie, czy nie. Wprawdzie przedstawiła rachunki za taksówki i komunikacje miejską, ale jednocześnie sama przyznała, że gdyby była w pełni sprawna, to jeździłaby samochodem, co wiązało się z większymi kosztami ponoszonymi w skali miesiąca. Brak więc szkody u Powódki w tym zakresie.

Oddaleniu w całości podlegało roszczenie o kosztów związanych z opieką ze strony osób trzecich. Zwrócić należy uwagę, że w pozwie takie roszczenie nie zostało zgłoszone i nie zostały wskazane żadne okoliczności faktyczne je uzasadniające. Dopiero po opinii biegłego, w piśmie rozszerzającym powództwo, dodatkowo zostało zgłoszone roszczenie o zwrot kosztów opieki, ale jedyną podstawą było stosowne wskazanie w opinii biegłego ortopedy. Nie jest to jednak wystarczająca podstawa do przyznania zwrotu takich kosztów. Uwagi biegłego co do potrzeby opieki i wyreki ze strony innych osób mają charakter ogólny; należy je rozumieć w ten sposób, że co do zasady osoba z takim urazem, jaki wystąpił u Powódki ma potrzebę wyreki przez inne osoby. Jednocześnie jednak biegły nie zbierał żadnego wywiadu od Powódki w tym zakresie, ani w materiale dowodowym informacji na ten temat nie było. Ani Powódka nie twierdziła i nie zeznawała, że potrzebowała pomocy innych osób, ani nie wskazywała, że były osoby, z pomocy których korzystała. Nie zeznawali o tym również świadkowie. Przeciwnie, Powódka zeznała że mieszkała sama i sama jeździła po zakupy, chodziła do lekarza i na zabiegi. Od razu po wypadku zrezygnowała z wyjazdu do syna, ale pojechała do Wielkiej Brytanii na początku marca 2016 roku, a w dalszej części tego miesiąca przebywała na leczeniu sanatoryjnym. Nie ma żadnych dowodów, że rzeczywiście potrzebowała pomocy, jak to wskazał biegły, ani, że pomoc ta była jej świadczona. Nie ma też żadnych dowodów pozwalających, choćby orientacyjnie określić wymiar pomocy niezbędnej powódce. Tu znów – wskazanie biegłego ma charakter jedynie ogólny i powinno być zweryfikowane innymi dowodami. Jednak w tym zakresie Powódka – reprezentowana przez radcę prawnego – nie przejawiała żadnej inicjatywy dowodowej. Dlatego roszczenie jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Odrębnego omówienia wymaga roszczenie o zwrot utraconych dochodów i o wyrównanie szkody majątkowej.

Żądanie zwrotu utraconego przez Powódkę zarobku ma oparcie w przepisach art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. Ten ostatni przepis stanowi, bowiem, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Należy przy tym podkreślić, że przepis art. 444 § 1 zd. 1 k.c. nie wyłącza możliwości dochodzenia przez poszkodowanego utraconych zarobków, mimo, iż stanowi on wyłącznie o „kosztach” wynikłych z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Przepis ten nie wyczerpuje bowiem wszystkich roszczeń o naprawienie szkody wynikającej z następstw czynu niedozwolonego, skoro ustawodawca kreuje w Kodeksie cywilnym zasadę pełnej kompensaty (por. wyrok SN z dnia 14 maja 1997 roku, II UKN 113/97, OSNP 1998, nr 5, poz. 163; K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, tom I, Warszawa 2002, s. 1019). Odmienna wykładnia byłaby niezasadniona i sprzeczna z ogólnymi zasadami wyrażonymi w przepisach prawa cywilnego.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy należy podkreślić, że Powódka wykazała, że w związku z niezdolnością do pracy spowodowaną urazem doznany w wypadku z 15.01.2016 r. utraciła dochód w postaci tzw. „trzynastki”. Jak wynika z zaświadczenia wydanego przez jej pracodawcę, tj. Przedszkole Miejskie nr 227 w Ł., E. O. z uwagi na długotrwałą nieobecność w pracy nie otrzymała dodatkowego wynagrodzenia za 2016 rok w kwocie 1132,20 złotych brutto. Utrata dochodu jest więc udowodniona.

Inną kwestią jest natomiast wysokość utraconego dochodu. Gdyby to wynagrodzenie Powódka otrzymała, to nie w kwocie brutto, lecz po potrąceniu należnych składek na ubezpieczenie społeczne i zaliczki na podatek dochodowy. Tego rodzaju potrąceń nie ma w sytuacji uzyskania odszkodowania, dlatego wyrównaniu podlega kwota netto (po potrąceniu składek i zaliczki na podatek dochodowy), tj. kwota 855,05 złotych.

Roszczenie o odszkodowanie w pozostałej części, tj. za szkodę majątkową w wysokości 354 złote, podlegało oddaleniu. Powódka nie udowodniła, że poniosła koszt naprawy odzieży w kwocie 60 złotych, o czym była mowa we wcześniejszej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu, nie ma adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy kosztem wysłania paczki dla syna oraz wzrostem kosztu noclegu. Co do decyzji o wysłaniu paczki, to jedynie z twierdzeń Powódki, nie popartych żadnymi

dowodami wynika, że decyzja o jej wysłaniu wynikała z odłożenia wyjazdu. Nie ma dowodu, że przesłanie rzeczy synowi musiało nastąpić w lutym i powódka nie mogła tych rzeczy zawieźć miesiąc później, kiedy jednak syna odwiedziła.

Podobnie rzecz się ma z kosztami samego wyjazdu. Podkreślenia wymaga, że Powódka dochodziła zapłaty kwoty 165 złotych obliczonej jako różnica pomiędzy przewidywanymi kosztami noclegu w styczniu i w marcu 2016 roku. Wprawdzie z wyjaśnień Powódki wynikało, że za nocleg i przelot zapłaciła, a po odwołaniu rezerwacji pieniądze straciła, ale nie dochodziła w pozwie utraconych zaliczek, albo opłaconego (i utraconego) kosztu biletu lub kwatery. Trudno też wiązać różnicę w kosztach noclegu z wypadkiem polegającym na złamaniu ręki. Niewątpliwie odłożenie wyjazdu było bezpośrednio związane z wypadkiem, ale już wybranie kolejnego terminu wyjazdu za granicę - nie. Powódka wprawdzie ten wyjazd przedstawiała jako konieczny, związany z pobytem syna w szpitalu. Jednocześnie jednak składając wyjaśnienia na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017 roku twierdziła, że rezerwację kwatery robiła od razu przy poprzednim pobycie u syna. To poddaje w wątpliwość twierdzenie, że wyjazd w styczniu 2016 roku był konieczny z uwagi na nagłą sytuację – wypadek i pobyt syna w szpitalu. W tym zakresie twierdzenia Powódki i jej zeznania są niewiarygodne, nakierowane jedynie na uzyskanie wyższego odszkodowania. Samo zaś roszczenie jako nieuzasadnione podlega oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia swoją podstawę prawną znajdowało w art. 481 § 1 k.c., a także art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stosownie do powołanego wyżej art. 14 ust. 1 towarzystwo ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Szkoda Powódki została sprecyzowana w piśmie doręczonym Pozwanemu 30 maja 2016 roku (za wyjątkiem żądania wyrównania utraconych dochodów i kosztów opieki osób trzecich). Zatem termin 30 –dniowy do spełnienia świadczenia upłynął 30 czerwca 2016 roku. Dlatego odsetki od kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia zostały zasądzone od dnia 1 lipca 2016 roku, tj. zgodnie z żądaniem pozwu. Natomiast odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków zostało zasądzone z odsetkami liczonymi od 27 września 2016 r. przy uwzględnieniu, że zgłoszenie dodatkowej szkody Pozwany otrzymał 26 sierpnia 2016 roku, zatem 30 – dniowy termin do spełnienia świadczenia upłynął 26 września 2016 roku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozdzielenia, wynikającej z art. 100 k.p.c. Żądanie Powódki zostało uwzględnione w 66,5%, zatem jest obowiązana do pokrycia kosztów postępowania w 33,5%. Na koszty procesu poniesione przez Powódkę złożyły się: wniesione opłaty od pozwu (251 zł) i jego rozszerzenia (1338 zł), zaliczka na biegłego – 600 złotych, 2400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - łącznie 4606 złotych. Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2400 zł, opłaty od pełnomocnictwa 17 zł i wydatków związanych z uzyskaniem dokumentacji medycznej 45,90 zł oraz kosztem opinii biegłego 117 zł – w sumie (...),90. Zgodnie zatem ze stosunkowym rozdziałem kosztów 66,5:33,5 Pozwany obowiązany jest do zwrotu na rzecz Powódki kwoty 2198,70 złotych.

W toku procesu Skarb Państwa – Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi tymczasowo wydatkował na koszty opinii biegłego oraz na koszty uzyskania dokumentacji medycznej łącznie kwotę 414,65 zł. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd obciążył Pozwanego kwotą 275,74 zł celem pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych, natomiast kwota należna z tego tytułu od Powódki (138,90 zł) podlega pobraniu z roszczenia zasądzonego na jej rzecz w niniejszej sprawie. Przy tym Pozwany wpłacił zaliczkę w wysokości 600 złotych, która nie została wykorzystana w całości, dlatego obciążająca go kwota 275,74 zł zostanie pobrana z wpłaconej już zaliczki.